Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,390.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 193) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 51. Niedziela dnia 2 Marca 1924 r. Rok XXXI.

Po ukończeniu dyskusji.

Przed kilku dniami w senackiej komisji spraw zagranicznych, a onegdaj w komisji sejmowej toczyła się obszerna dyskusja nad exposé ministra Zamoyskiego. Nie ujawniła ona nowych zapatrywań na cele i metody naszej dyplomacji, ani minister nie spotkał się z żadnej strony z silniejszą krytyką. Jest to naturalne: p. Zamoyski nie zdążył jeszcze zdziałać niczego poza wzięciem udziału w konferencji bałtyckiej, przygotowanej przez jego poprzednika, nie mógł więc zdobyć laurów, któreby wywołały panegiryki wśród jego zwolenników, ani ponieść klęsk, któreby dały upragnioną dla krytyki sposobność różnym kandydatom do jego teki i tych kandydatów zwolennikom. Komisjom pozostawało jako objekt do dyskusji tylko suche i ostrożne exposé ministra, do którego trudnoby było nawiązać jakąkolwiek żywszą polemikę.

W dyskusji stwierdzono dość zgodnie, że nasze stosunki do państw bałtyckich nie posunęły się naprzód. Wskazaliśmy niedawno na przyczyny tego niepowodzenia, o ile taki stan rzeczy wogóle można nazwać niepowodzeniem. Sojusz z państwami bałtyckiemi był ulubioną koncepcją starobelwederską i przeprowadzali go wyłącznie przyjaciele p. Piłsudskiego, jak pp. Jodko, Filipowicz, Wasilewski i Kamieniecki. Że całym wynikiem czteroletnich zabiegów jest tylko wspólna taktyka Polski i Państw Bałtyckich w Lidze Narodów, to nie jest winą naszej dyplomacji, ale cel był postawiony za daleko.

Posłowie lewicowi wystąpili w komisji z drugim oryginalnym atutem. Domagali się zbliżenia do Anglji. Wskazywali na fakt objęcia rządów przez Partję Pracy, co ma — ich zdaniem — zmniejszyć napięcie imperjalizmu brytyjskiego. Ponieważ zaś Macdonald w swej polityce zagranicznej wielką rolę przeznacza Lidze Narodów, więc i nasi lewicowcy rozgorzali teraz szczególnie gorącą miłością do Ligi. Ten niespodziewany anglofilizm ma podobno cel dość..., poziomy, w kuloarach Sejmu opowiada się, że chodzi poprostu o oddanie kierownictwa spraw zagranicznych mężowi z lewicy, która jako więcej demokratyczna i mniej frankofilska od prawicy może łatwiej dokonać przeorjentowania Polski na terenie zagranicznym. Intryga ta, dość zresztą naiwna, została z miejsca utrącona nie tyle przez min. Zamoyskiego, który oświadczył, że sojusz z Francją nie wyklucza naszej przyjaźni z Anglją, ile przez... ministra Hendersona, który w słynnej mowie w Burnley oświadczył się — ku największemu zdumieniu naszych lewicowych anglofilów — za rewizją Traktatu Wersalskiego i zmianą granic wschodnich Niemiec... Prasa lewicowa warszawska wstydzi się poprostu omawiać występ p. Hendersona, a afekty angielskie pp. Dąbskiego i Liebermanna spadły odrazu o kilka stopni... Oczywiście każdy poważny polityk uświadamia sobie dobrze potrzebę i korzyść zbliżenia Polski do Anglji, ale w przeciwieństwie do mętnych głów i niedojrzałych pomysłów lewicowych zdaje sobie sprawę także i z tego 1) że aż do załatwienia sporu francusko-angielskiego o odszkodowania zbliżenie to nie będzie i nie może być zbyt ścisłem, 2) że dla bardzo niepewnych widoków uzyskania pomocy angielskiej nie wolno nam robić niczego, coby mogło zachwiać naszym sojuszem z Francją i 3) że przyjście do rządu silnie germanofilskiej Partii Pracy nie ułatwi, ale utrudni zbliżenie polsko-angielskie...

Ostatnia mowa Hendersona, przeciw której musiał zaprotestować poseł Skirmunt, najzupełniej potwierdza nasze obawy i nieufność. Również odnośnie do Ligi wskazana jest jak najdalej idąca rezerwa z naszej strony. Liga Narodów w obecnej swej konstrukcji jest dla Polski niebezpieczeństwem, przed którem należy uciekać. Likwidować spory i uciekać. Problem wymagałby dłuższego omówienia, tu wspominamy tylko, że podobne stanowisko zajmuje w ostatnim „Przeglądzie Współcz.“ świadek ostatnich obrad Rady Ligi, osoba — jak z artykułu widać — doskonale się orjentująca w ciemnych kulisach dyplomacji. Niestety nie prędko wydostaniemy się z genewskiego trzęsawiska. Trzymają nas tam sprawy Kłajpedy i kolonistów, a przedewszystkiem wieczny spór z Gdańskiem i ochrona mniejszości.

Wreszcie reasumując dyskusję w obu komisjach stwierdzamy jeszcze raz z ubolewaniem, że w stosunku do Czechosłowacji min. Zamoyski uderzył w ton zupełnie nieodpowiedni. Minister mówił, że „w naszym interesie leży siła i zwartość państw Małej Ententy“, przez co Czechosłowację potraktował na równi z naszą sojuszniczką Rumunją, na Jaworzynę zaś położył krzyż, poprostu ofiarował ją Czechom... Ten defetyzm bez granic i bez godności wobec Pragi, suflowany mu z Paryża, jest — naszem zdaniem — głęboko sprzeczny z interesem państwa. Minister był zbyt długo nieobecny w Polsce, by zrozumieć istotę sporu polsko-czeskiego, który przecież jest w znacznej mierze wynikiem pewnych nastrojów po tej i tamtej stronie granicy, nastrojów jednak, które są równie silne, jak interesy. W Paryżu Czesi są oczywiście inni, niż w środkowej Europie. Min. Zamoyski wnet pozna ich prawdziwe oblicze.

Wyjaśnienia min. Zamoyskiego.

We czwartek zakończyła się w sejmowej komisji spraw zagranicznych dyskusja nad ekspose min. Zamoyskiego. Po przemówieniach posłów Dębskiego, Dąbskiego, Chomińskiego i Perla, zabrał głos minister spraw zagr. Zamoyski.

Minister Zamoyski stwierdził, że obecny rząd został powołany do pracy nad sanacją skarbu. Motyw ten reguluje naszą politykę zagraniczną i wewnętrzną. **Dla sanacji skarbu najważniejszym jest pokój i polityka zagraniczna Polski musi być ściśle pokojowa.** Stosunki Polski do Ligi Narodów powinny być oparte na stałej podstawie i dlatego minister **uważa nasze przedstawicielstwo przy Lidze Narodów za równoważne z przedstawicielstwami przy różnych innych państwach.**

By zyskać na terenie Ligi odpowiedni wpływ, musi się przystąpić do likwidacji kwestji spornych i do bliskiego kontaktu z innemi państwami, należącemi do Ligi. Krokiem naprzód w tym kierunku są **uchwały konferencji państw bałtyckich**, odbytej w Warszawie, które przewidują współpracę zainteresowanych państw na terenie Ligi i przygotowywanie wspólnych wystąpień.

Podobne umowy należałoby zawrzeć o ile możności z innemi państwami.

W sprawie naszych **stosunków do małej ententy** minister oświadczył:

Mała ententa jest porozumieniem, mającem na celu ustalenie stosunku 3 państw do Węgier, celem zabezpieczenia granic tych państw, określonych traktatem w St. Germain. Leży w linji naszej polityki, która opiera się na traktatach, by ich postanowienia były wykonane. **Z Węgrami obecnie żadnych konfliktów nie mamy, ale w naszym interesie leży zwartość i siła państw, wchodzących w skład małej ententy.**

Podstawą naszej polityki jest sojusz z Francją, co nie wyklucza zbliżenia do innych państw ententy, a w szczególności do Anglji. Nie zachodzi tu żadna kolizja. W interesie naszym jest, by współpraca między Francją i Anglją istniała i rozwijała się zadawalniająco.

W odpowiedzi na poprzednio postawione pytanie, minister oświadczył, że wzmocnienie naszej propagandy zagranicznej jest hamowane obecnie ogólnemi względami oszczędnościowemi.

W sprawie konferencji bałtyckiej min. oświadczył, że był to zwykły perjodyczny zjazd ministrów spraw zagr. 4 państw. Konferencja ujawniła bardzo dużo zrozumienia dla naszych postulatów.

TICHON ZAPADA NA ZDROWIU.

Warszawa. (Telef wł.) Stan zdrowia patrjarchy Tichona stale się pogarsza, tak, że obecnie życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Trzecie czytanie ustawy o ochronie najemców.

Warszawa. (Telef. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem, na którem złożyli ślubowanie posłowie nowi, obaj członkowie N. P. R., A. Kot, który wchodzi w miejsce zmarłego pos. Piechy i J. Mildner, który wchodzi w miejsce pos. Wieczorka, przystąpiono do debat nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Referat, bardzo gruntowny i obszerny wygłosił pos. Puchalka (Chrz. Dem.), poczem w dyskusji ogólnej przemawiał pos. ks. Kaczyński (Ch. D.) i pos. Ziemięcki (P. P. S.), poczem nad tą sprawą obrady przerwano.

Z kolei przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o ochronie najemców. Pośród licznych przemówień należy zaznaczyć wystąpienie pos. Kozłowskiego (Zw. L. N.), który wystąpił przeciwko rozciąganiu ustawy na kinoteatry. Jak te przedsiębiorstwa, posiadające koncesje, są „godziwe", świadczą o tem tytuły film, wyświetlanych obecnie w Warszawie: „Wiosenne porywy", „Miód miłości", „Szał namiętności", „W kraju przyćmionych lamp". „Walka o wyzwolenie kobiety" i „Messalina". Ten przemysł nie zasługuje na specjalną opiekę, a kabarety lub dancingi mogą się z nimi równać co do stopnia moralności. W ręku marszałka znajduje się list, który dowodzi, że sfery zainteresowane starają się, ażeby ta sprawa przeszła po ich myśli i posunęły się aż do korupcji, jednak nie w stosunku do posłów-wnioskodawców, którzy działali w dobrej wierze.

Rewelacje posła Kozłowskiego wywarły bardzo silne wrażenie. Sprawa ta przypuszczalnie w niedługim czasie zostanie wyjaśniona.

W głosowaniu 192 przeciwko 142 usunięto kinoteatry z pod opieki.

Z innych poprawek należy podkreślić poprawkę pos. Chełmońskiego (Zw. lud.-narod.), skreślającą przyjętą poprawkę pos. Popiela (N. P. R.), która mówi o wyjęciu z pod ochrony domów nowych, o ile budowa nie nastąpiła przy pomocy państwowych kredytów niezwaloryzowanych co najmniej do wysokości 50 procent kosztów budowy.

W dalszym ciągu bardzo ważny ustęp 24, gdzie przyjęto poprawkę Chełmońskiego (Zw. lud. nar.), Bittnera (Ch. D.), i Saranieckiego (P. S. L.), według których w r. 1924 od właścicieli nieruchomości miejskich, jakoteż od właścicieli położonych w gminach wiejskich budynków o charakterze zarobkowym i dochodowym, a nie związanych z produkcją rolną będzie pobierany na rzecz skarbu podatek w wysokości nieprzekraczającej 20% płaconego przez najemcę komornego z wyłączeniem opłat sądowych.

Podatek ten nie będzie pobierany od nieruchomości, z których dochód nie przekracza 25 zł. p. i od nowo wznoszonych budowli.

Theunis nie przyjmie ponownej misji.

Przesilenie nie wpłynie na zmianę stosunków francusko-belgijskich.

Bruksela. (PAT) Theunis oświadczył, że w żadnym wypadku nie przyjmie misji utworzenia nowego gabinetu. Pisma wyrażają nadzieję, że Theunis zmieni swe postanowienie.

Londyn. (PAT) W kołach miarodajnych wyrażają przekonanie, że przyczyny obalenia Theunisa były w rzeczywistości natury wewnętrznej. Jest zdaniem tychże kół, rzeczą nieprawdopodobną, aby odrzucenie układu francusko-belgijskiego miało w jakikolwiek sposób utrudnić współpracę francusko-belgijską w akcji, zmierzającej do uzyskania odszkodowań.

TRUDNOŚCI UTWORZENIA NOWEGO GABINETU.

Bruksela. (AW) Według ostatnich wiadomości, przesilenie rządowe, wywołane ustąpieniem gabinetu Theunisa, poczyna przybierać poważniejszy charakter. Wobec tego, że Theunis nie zamierza podjąć się misji utworzenia ponownie gabinetu, obowiązek ten spadałby na większość, która obaliła jego gabinet. Tymczasem większość ta nie jest wcale zdolna do wyłonienia z siebie rządu.

PRZYCZYNA UPADKU THEUNISA.

Londyn. AW. Jak donosi „Daily Telegraph" jednym z głównych powodów upadku gabinetu Theunisa był spadek franka belgijskiego.

Optymizm Stresemanna.

Berlin. (PAT) Minister spraw zagr. Stresemann wygłosił dziś w Reichstagu dłuższe przemówienie. Minister zapowiedział, że rząd wyda białą księgę, która obejmie cały materjał, dotyczący rokowań rządu niemieckiego z komisją rzeczoznawców. Dalej wskazał minister na konieczność udzielenia Niemcom moratorjum, oraz, że koniecznem jest danie Niemcom możności rozporządzania wszystkiemi siłami gospodarczemi i przywrócenia jednolitości komunikacyjnej na terytorjum Niemiec. Mówca oświadczył, że poczyniono wszelkie przygotowania do podjęcia dyskusji w sprawie odszkodowań, ale Niemcy nie chcą obecnie przeszkadzać pracom komisji rzeczoznawców. Minister stwierdza z zadowoleniem, że nastrój Francji do Niemiec cokolwiek się zmienił. Zaczynają tam zdawać sobie sprawę z pokrewieństwa losów, jakie zbliżają Francję do Niemiec.

Z kolei omawiał minister sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi narodów. Minister uznaje podstawowe idee międzynarodowej solidarności, na których opiera się Liga, ale obecny statut urzeczywistnienia ich nie zapewnia. Dotychczas z żadnej poważnej strony nie zwrócono się do Niemiec, by podjęły starania o przyjęcie ich do Ligi. Gdy ta sprawa stanie się aktualną, Niemcy zażądają przyjęcia zwłaszcza głosów w Radzie Ligi, odrzucą jednak specjalne warunki, któreby im w tym względzie stawiano.

PRZED ROZWIĄZANIEM REICHSTAGU.

Berlin. (PAT.). Sytuacja w parlamencie przedstawia się następująco: O ile konferencja z poszczególnemi partjami nie doprowadzi do porozumienia, to rząd prawdopodobnie postawi kwestję zaufania. Jest pewne, że ani prawica, ani lewica nie będzie głosować za votum zaufania. Rozstrzygającem będzie stanowisko socjalistów. W razie rozwiązania parlamentu nowe wybory odbyłyby się dnia 6 kwietnia. Niemiecka partja ludowa postawi dziś wniosek o rozwiązanie parlamentu.

Proces Hitlera.

Monachjum. (PAT.). W ciągu wczorajszego przedpołudnia przesłuchiwano w dalszym ciągu podpułkownika Kriebela. Po południu był przesłuchiwany Ludendorff. Ludendorff przygotował do zeznania dłuższą mowę, obejmującą 47 stron pisma maszynowego. Mowa ta zawiera nader ostre oskarżenia przeciw dążeniom federacyjnym Kahra, przeciw kardynałowi Faulbachowi i przeciw centrum bawarskiemu.

SPROSTOWANIE. We wczorajszej depeszy z Warszawy o podróży agitacyjnej sen. Woźnickiego do Ameryki zakradła się w tytule przykra pomyłka (sprostowana zresztą już tekstem depeszy). Wiadomości, podane przez niektóre pisma amerykańskie, jakoby sen. Woźnicki miał być w swoim czasie członkiem „Ochrany", są najzupełniej pozbawione podstawy.

Sprawa zakładów żyrardowskich.

Warszawa. (Telef. wł.). W piątek w południe w ministerstwie skarbu odbyły się narady wybranej wczoraj na komisji budżetowej specjalnej podkomisji, w skład której wchodzą posłowie Malinowski, Kosydarski, Moraczewski, Rońocki, Rymar i Rozmarin, przy udziale urzędników ministerstwa i b. min. Kucharskiego. Chodziło o zarzuty w sprawie zakładów żyrardowskich. Podkomisja po potwierdzeniu autentyczności wyjaśnień, udzielonych przez min. Kucharskiego, zaczęła dalsze badania, których wyniki przedłoży komisji budżetowej.

Przeciw protekcjom.

Warszawa. (Telef. wł.). Wobec powtarzających się wypadków interwencji w ministerstwie skarbu ze strony członków ciał ustawodawczych w sprawach osobistych, a zwłaszcza w sprawie przeniesień urzędników, ministerstwo skarbu wystosowało do marszałków pismo, w którem zwraca uwagę, że takie interwencje mogą przyczynić się do osłabienia autorytetu władzy przynależnej i stwarzają pomiędzy nią a pomiędzy urzędnikami nieprzewidziany czynnik pośredni. Ministerstwo prosi o oddziaływanie na posłów i senatorów w kierunku zaniechania takiej akcji.

O TRAKTAT HANDLOWY Z AMERYKĄ.

Warszawa. (Telef. wł.). W najbliższym czasie rozpoczną się w Waszyngtonie rokowania pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej w sprawie zawarcia traktatu handlowego i umowy konsularnej.

NOWI CZŁONKOWIE RADY GOSPODARCZEJ.

Warszawa. (Telef. wł.). Do rady gospodarczej zostali zaproszeni Taylor z Poznania i Krzyżanowski z Krakowa.

NOMINACJA P. K. MORAWSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.). Dotychczasowy zastępca komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. Kajetan Morawski otrzymał nominację na dyrektora departamentu politycznego w Min. spraw zagran. Urzędowanie obejmuje w sobotę.

WYBORY W KLUBIE UKRAIŃSKIM.

Warszawa. (Telef. wł.). Po secesji socjalistów klub ukraiński dokonał wyborów nowych swych władz. Prezesem został senator Czerkawski.

HALLERCZYCY W MIĘDZYNAR. ZWIĄZKU KOMBATANTÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Związek Hallerczyków został przyjęty do Związku Kombatantów Międzynarodowych we Francji. Na czwartym kongresie tego Związku, który odbędzie się w Londynie — Polacy będą już reprezentowani.

CHLEB W WARSZAWIE TANIEJE.

Warszawa. (Telef. wł.) W piątek został zażegnany strajk piekarzy, grożący Warszawie. Robotnicy piekarscy zgodzili się na obniżenie cen o 15%, wskutek tego chleb tanieje o 5%.

LIKWIDACJA POSELSTWA NA UKRAINIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Z powodu uznania przez Polskę nowego ustroju Rosji sowieckiej, istniejące obecnie w Charkowie poselstwo polskie przy rządzie ukraińskim zostało zniesione z dniem 1 marca. Od tego czasu pozostanie jedynie generalny konsulat polski o prerogatywach dyplomatycznych, podobnie jak istniejący już w Mińsku. Kierownictwo konsulatu w Charkowie pozostaje w ręku p. Świrskiego, b. pełnomocnika Komisji repatrjacyjnej w Kijowie.

15 MILJONÓW W ZŁOCIE NA PROPAGANDĘ.

Warszawa. (Telef. wł.) Na podstawie dokumentów udowodniła opozycja sowiecka — jak donoszą pisma — że sowiety w roku 1923 wydały 15 milj. rubli zł. na propagandę w krajach ościennych. Najwięcej, bo 2 milj. rubli złotych, wydano na Niemcy, dalej idą kolejno: Anglja, Austrja, Bułgarja, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone.

Przed zamknięciem giełdy w Wiedniu.

Wiedeń. AW. W związku z zerwaniem rokowań w sprawie zakończenia strajku urzędników bankowych rozpatrywaną jest możliwość zamknięcia giełdy. Powagę sytuacji zaostrza fakt, że ostatnio na posiedzeniu komisji organizacyj zawodowych rozpatrywana była możliwość strajku solidarnego pomocników handlowych, urzędników prywatnych oraz robotników w przemyśle metalowym.

Petlura na widowni.

Wiedeń. (AW.). Jak donosi „Wiener Morgenzeitung" ataman Petlura po krótkim pobycie w Wiedniu udał się do Budapesztu pod nazwiskiem Stefana Mogiły. Jak dowiaduje się korespondent „Wiener Morgenzeitung" Petlura, który od dłuższego czasu był politycznie nieczynny, zamierza obecnie udać się do Rzymu, aby tam w kołach watykańskich prowadzić narady w sprawie ruchu unickiego. Chodzi tu o ruch zmierzający do przyłączenia się wszystkich Ukraińców do unji kościelnej z Rzymem.

Watykan a Kwirynał.

Pierwszy nieoficjalny akt kurtuazji.

Rzym. (PAT). Dzienniki donoszą, że papież polecił zapytać o zdrowie chorego króla włoskiego i tą samą nieoficjalną drogą otrzymał podziękowanie od króla za pamięć. Taki akt kurtuazji ze strony papieża względem panującego włoskiego dotychczas nie miał jeszcze miejsca.

Dookoła nacjonalizmu.

VI. Nacjonalizm i Demokracja chrześcijańska.

Demokracja chrześcijańska nie jest ruchem nacjonalistycznym. Belgijska partja stoi w luźnym stosunku z „narodowym" obozem z powodu sprawy flamandzkiej, a i sprawy — robotniczej. Chrześcijańsko-demokratyczne ruchy Francji, (Marc Sanguier, „Jeune Republique" i in.) są zwalczane przez nacjonalistów z „Action francaise". Włoska „Partito popolare", wiemy, w jakich stosunkach zostaje z faszyzmem! Chrześcijańskospołeczni Austrji nie cieszą się zaufaniem kół „wszechniemieckich". A i centrum niemieckie zaczyna się powoli pozbywać nacjonalistycznych naleciałości, które przed wojną światową w jego szeregach się zadomowiły.

Bo Chrześcijańska Demokracja nie jest formacją obozu nacjonalistycznego.

A to dlatego, że swój program wyprowadza z zasad chrześcijaństwa tkwiących w Ewangelji i z nauki Kościoła, a te z zasadą egoizmu narodowego zgodzić się nie mogą.

Znakomity socjolog francuski, niedawno zmarły Paweł Bureau, skarżył się w ankiecie „Les Lettres", że w „wielu krajach katolicy stają się reprezentantami patrjotyzmu nie już gorącymi, ale ekskluzywnymi". Yves de la Briere przyznając mu słuszność dodał, że da to się odnieść tylko do katolików niemieckich. Oby tak było!

Chrześcijańsko-demokratyczna partja „popolarów" w swoim wyborczym manifeście wbrew szowinistycznym hasłom faszyzmu stawia **program „jaknajsilniejszej działalności Ligi narodów i uspokojenia ludów"**. A w końcu wzywa społeczeństwo włoskie do **„przywrócenia mocy najwyższym prawom moralnym i zasadom chrześcijańskiego braterstwa, tak między pojedynczemi ludźmi, jak i poszczególnymi narodami"**. Jest to program — jak zresztą od pierwszego rzutu oka widać — zupełnie różny od programu nacjonalistycznego. Podkreślił to silnie Don Sturzo w wywiadzie udzielonym red. „Stampa" w dniu 8. lutego b. r. Jakkolwiek — powiedział przywódca popolarów, faszym zapewnia Kościół o swoich najlepszych intencjach, jakkolwiek wprowadza do szkoły krzyż i naukę religji, a w swoich enuncjacjach kładzie nacisk na pogodzenie państwa z Kościołem, to jednak należy jego o[...]ny stosunek do katolicyzmu brać za wyraz chwi[...]owej taktyki. „Bo — kończył Don Sturzo — **nie można uznawać innej teorji dla szkoły, a innej dla życia"**.

„Z tego jednak — pisze w „Les Lettres" sekretarz komisji do umysłowej współpracy przy Lidze Narodów, p. Reynold — że się odrzuca nacjonalizm, nie wynika, by należało przyjąć internacjonalizm". Nie może w każdym razie przyjmować go do swojego programu Demokracja chrześcijańska, która między 4 naczelnemi swojemi hasłami umieściła: — prawa narodu! Cechuje ją zgodnie z chrześcijańskiemi założeniami polityki narodowej głęboki i szczery partjotyzm i troska o pomyślny rozwój narodowej kultury.

Wygodna ekwilibrystyka, — powie zwolennik Międzynarodówki hamburskiej lub teorji Corradini'ego! Nie! Tylko konieczna ochrona narodu przed wybrykami szowinizmu nacjonalistycznego i przed lekkomyślnemi eksperymentami internacjonalizmu. W chwili, kiedy nacjonalizm wstrząsa życiem świata, gotując mu nowe konflikty, nie można wyrównania nieporozumień powierzać internacjonalizmowi bez obawy, że jego kosmopolityczne stanowisko zaprzeczy i podepta słuszne prawa narodu! I znów w chwili, gdy naturalnym dążeniom do tworzenia narodowych organizacyj politycznych zagraża międzynarodowy pacyfizm socjalistyczny i komunistyczny, obrony praw narodu nie można zostawiać nacjonalizmowi; byłoby to również niebezpieczne, jak pierwsze. W tych warunkach jeno pozostaje: przyjąć chrześcijańską zasadę solidaryzmu międzynarodowego i na jej podstawie zdążać do wyrównywania trudności dzisiejszej Europy.

U nas, w Polsce, stosunki są takie, powtarzamy, że niema jeszcze potrzeby przeprowadzania rewizji stosunku Chrześć. Dem. do ruchu nacjonalistycznego Jego pewne wybujałości są na drodze do zlikwidowania.

Autorowi niniejszych uwag chodziło o to tylko, by koła o chrześcijański pogląd na życie oparte, zorjentować co do możliwości rozwoju naszego nacjonalizmu, którego zagraniczny odpowiednik zdążył już niejednokrotnie popaść w konflikt z reprezentowanemi przez nas zasadami.

St. D.

Z dnia politycznego.

Ucisk katolików na Słowaczyźnie.

Słowacy coraz energiczniej domagają się wypełnienia zobowiązań Czechów, tyczących się otwarcia wydziału teologicznego na słowackim uniwersytecie w Bratislawie (Preszburgu). Czesi dotychczas go nie otworzyli, choć na ziemiach „historycznych" (Czechy, Śląsk, Morawy) jest 278 księży katolickich (na to trzy wydziały teologiczne), a na Słowaczyźnie i Podkarpackiej Rusi przy 227 księżach niema ani jednego studjum teologicznego przy uniwersytecie. Natomiast protestanci mają otrzymać drugi wydział teologiczny oprócz praskiego — w Bratislawiu, a oprócz tego prywatna akademja protestancka tamże otrzymuje stale subsydja rządowe.

Dzieje się to w kraju, gdzie katolicy stanowią 80 proc. ludności...

Możnowładcy Kremlu.

„Daily Mail" zamieszcza korespondencję jakiegoś Anglika, który przebywał ostatnio przez dłuższy czas w Moskwie. Opisuje on życie nowych władców Rosji. Bolszewicka Rosja wygnała carską arystokrację, ale stworzyła sobie zato nową, która strzeże swych przywilejów z równą zaciętością, jak i wszystkie inne arystokracje świata.

Arystokracja ta dzieli się na trzy kategorje. Najniższa, to sfera, która ma prawo do korzystania z państwowych aut i państwowej loży w operze. Wyższy gatunek komisarzy posiada własne auta, ale lożę tą samą co i niżsi rangą koledzy. Zaś śmietanka, prawie wyłącznie złożona z żydów, posiada własne auta i uczęszcza do dyrektorskiej loży, to jest dawnej loży cesarskiej.

Mieszkania tych satrapów urządzone są z niesłychanym przepychem. Trocki posiada piękną willę, otoczoną wysokim murem. Litwinow wydawał w swem zbytkownem mieszkainu bale i obiady dla wyższych sfer rządowych. Zinowjew, dyktator Petersburga, mieszka w hotelu Astorja. Weinstein, szef anglo-amerykańskiego departamentu przy ministerstwie spraw zagranicznych, mieszka w willi "Nataszki" dawnej kochanki jednego z wielkich książąt.

Większość jednak komunistów mieszka w Kremlu, który strzeżony jest conajmniej tak samo, jak święte miasto Lhassa w Tybecie. Statki przywożą z Europy najwyszukańsze łakocie i owoce, stroje i futra, brylanty i meble.

Dlatego też wszyscy z taką sympatją wspominają Lenina i jego skromny tryb życia.

Ruch polityczny w kraju.

Wiec w Mielcu.

Dnia 24. lutego b. r. pod przewodnictwem p. Marka Głodzika odbyło się w Mielcu zebranie, na którem p. senator Adelmann (Chrześć. Dem.) i p. poseł Greiss (Kat.-lud.) złożyli swe sprawozdania. Z uznaniem podnieść należy, że wśród tłumnie zebranej publiczności oprócz wielkiej ilości ludu wiejskiego i mieszczan, liczny udział wzięła inteligencja miejscowa. Po wygłoszeniu referatów byli pp. senator i poseł zapytywani w sprawach dotyczących sanacji skarbu, oświaty i sytuacji politycznej. Po udzieleniu odpowiedzi p. M. Fiałkowski, w krótkiem przemówieniu podniósł zasługi obecnych przedstawicieli parlamentarnych i postawił wniosek o wyrażenie votum zaufania Stron. Chrześć. Dem. i Kat. Ludowemu.

„Samosęki"

(Powieść Adama Grzymały Siedleckiego. Nakład Gebethnera i Spółki. Kraków).

Ażeby w całej pełni odczuć i zrozumieć wybitnie artystyczną treść „Samosęków", trzeba być synem nie tylko ziemianina, ale i ziemianina-bankruta. Ziemianina, gdyż inaczej nie można wychować się na wsi i na jej tonice oprzeć symfonji swojego dalszego życia — bankruta, gdyż inaczej nie można osiągnąć tej perspektywy, tych błękitnych mgieł, rozpiętych powiewem tęsknot, które przesłaniając chłopa, zdejmują zeń piętno „chama" albo też piętno „krakusa".

„Cham" jest wynalazkiem dworskim, poczętym nie tyle ze sprzeczności, ile ze wspólności interesów. Wspólność ta, doprowadzona do ostatecznych granic, przybiera w praworządnych społeczeństwach formę grabieży. Ponieważ człowiek zamożniejszy nie potrzebuje ograbiać uboższego, grabież otrzymała pogardliwy epitet kradzieży. Kradzież jest więc grabieżą, dokonywaną przez słabszych, a jako taka musi być tajna i musi pociągać za sobą dalsze konsekwencje. W żaden sposób nie można kraść w sposób rycerski. Trzeba podchodzić, trzeba chować pod korcem przyrodzoną łapczywość, trzeba wzbudzać zaufanie w upatrzonej ofierze, trzeba udawać w pokorę — trzeba być wiernym stróżem danej, cudzej własności, a po przeprowadzeniu operacji trzeba, co najgorsze, wyprzeć się nawet zwycięstwa. Kolebką wielkiej polityki były więc prawdopodobnie gumna, a praszczurami mężów stanu fornale. I tak powstało chamstwo. Rycerz sięgał po łupy, narażając na szwank swoją głowę, cham swoją nie głowę. Rycerz w razie porażki nie mógł wstawać, a cham li tylko siadać. Z dworskich obejść rozeszło się chamstwo po chatach drogą uogólnienia i każdy rozsądny dziedzic widział w każdym rozsądnym chłopie utajonego przedstawiciela walki o byt, czyli złodzieja. Ten kąt widzenia wykluczał oczywiście specyficzne cechy jednostek. Gromada musiała robić wrażenie np. stada gęsi, w którem nie rozpozna się nikt oprócz... pastערza. Tutaj żółte dzioby, białe pióra i pozbawione wszelkiego wyrazu oczy, słowem: gęś, tam chytrość, chciwość i pozbawiona wszelkiego wyrazu przyziemność, słowem: chłop.

A teraz geneza „krakusa". Ten produkt powstał w mieście. Przybierał on rozmaite formy, ale zawsze był dzieckiem „powrotów do natury". Nie potrzebuję chyba nadmieniać, że w powrotach do natury odgrywa pierwszorzędną rolę pierwiastek erotyczny. Mieszczuch znudzony latarniami i gabinetami, zwraca się do gwiazd i siana. Ma się rozumieć, po swojemu. Francuski powrót do natury polegał na karmieniu dzieci w salonie i na bukolikach czynnych. Polski na krakowiakach i góralach (względnie na krakowiankach i góralkach), a to dlatego, ponieważ od tej natury nie odbiegliśmy znowu tak bardzo daleko. I miejski chłop stał się czystej krwi romantykiem: kochał jak nikt, pachniał rozorana ziemia i dojrzewającem zbożem, grał sobie na fujarkach, marzył o niepodległej ojczyźnie i t. d., i t. d., dopóki nie pokazało się, że nie jest ani chamem, ani krakusem, ale człowiekiem takusieńkim jak my, tylko odmiennie przyodzianym. Przez tę chłopską skorupę, przez tę podwórzową i brukową bajkę, a co najważniejsze, przez gąszcz literackich kłamstw przebrnął Siedlecki tak zwycięsko, jak nie wielu z jego poprzedników. Mamy tu chłopa oczyszczonego z uczuciowych wyolbrzymień, a jednocześnie podniesionego do godności ludzkiej, mamy chłopa, w którym „żywioł" nie jest wyjątkowo rozpętany, mamy pożądliwość okiełzaną przez interes — tout comme chez nous — mamy głęboką wiarę w subjektywną słuszność swojej objektywne niesłusznej sprawy — tout comme chez nous — mamy podział dla naszych własnych metod, spotęgowanych chociażby nawet we wrogu — tout comme chez nous — mamy tętniące życie, a więc walkę i jeszcze raz walkę hamowaną instynktem samozachowawczym gatunku. Walkę tę prowadzi wieś z dworem i dwór z wsią. Tu i tam skala wojowników jest olbrzymia. Tu i tam nie brakuje ani bohaterów (Obierzyński i Ćwierciak), ani wzruszających zer (pani Katarzyna i Siekierka senior), ani draniów (Bitkowska i Od[...]iba), ani specjalności klas uświadomionych czyli karykatur (Wodziejowska), ani wałkoniów (Siekierka junior), ani artystów in spe (Jasiek) — nie brakuje ani jednego klawisza i ani jeden klawisz nie jest mniej lub więcej umiłowany przez autora. Siedlecki rozumie, że hymn życiowy musi się składać z róż-

Budowa domu im. Piotra Skargi.

Budowa Domu im. Piotra Skargi, naprzeciw nowego gmachu Izby Skarbowej posunęła się znacznie w ciągu ostatnich miesięcy. Skrzydło od ul. Czystej, które stanowi jednę szóstą całości, wybudowano do pełnej wysokości czteropiętrowej, pokryto dachem i przeprowadzono roboty murarskie wewnętrzne. Dzięki ofiarności kilku gorących przyjaciół młodzieży i dzięki bezinteresownej pracy p. arch. Wacława Krzyżanowskiego zakupiono materjał i stolarszczyznę budowlaną i zadatkowano w znacznej mierze roboty stolarskie. Zakupiono dalej jeszcze w jesieni po cenach zniżonych instalacje elektryczne oraz części urządzenia wodociągów. Do wykończenia tego skrzydła i do oddania go do użytku potrzeba jeszcze funduszów na podłogi, piece, resztę wodociągów, wyprawę gmachu i roboty malarskie. Dzięki ofiarności inż. Feliksa Sobolewskiego otrzymał komitet bezpłatnie szkło na całą potrzebę budynku. Subwencje i pomoc państwa wobec oszczędności i naprawy skarbu w tym roku nie dopiszą. Tembardziej wdzięcznym jest komitet ofiarodawcom prywatnym, którzy umożliwili mu w tak trudnych czasach posunąć naprzód budowę. **Jeszcze jeden wysiłek, jeszcze kilku szczodrych obywateli, a możnaby w jesieni oddać budynek na użytek biednej młodzieży i dać dach nad głową kilkudziesięciu uczniom, którzy tymczasem nocują w zimnych suterynach lub w nieogrzewanej sali teatralnej starej rudery przy ul. Krupniczej L. 29.**

Cała zamierzona budowla, jeżeli ją zdoła doprowadzić do skutku wysiłek społeczeństwa, **dałaby miejsce 600 uczniom i byłaby największym gmachem w Krakowie.** Jakiż to piękny byłby pomnik dla pokoleń przyszłych! Jakie świadectwo myśli i troski o dalsze podwaliny naszego narodu!

W ostatnich czasach na liście szlachetnych ofiarodawców zapisujemy następujące nazwiska: **Inż. Feliks Sobolewski 1135 dolarów oraz 650 metrów kwadr. szkła**; Ziemianie ziemi kieleckiej zebrane dla uczczenia pamięci śp. Bol. Zakrzeńskiego 241 miljonów, arch. Janusz Zarzecki 200 milj. z okazji ukończenia gmachu P. K. O.; p. Ludwik Akman (1-sza rata) 30 dolarów; hr. Stefan Badeni 100 miljonów mkp.; Bank krajowy 10 milj.; Bank ziemiański w Warszawie 10 milj.

Ks. Miecz. Kuznowicz, Prezes Zw.
Wacław Anczyc, Skarbnik Komitetu, (Zwierzyniecka 2).

Subskrypcja na Bank Polski.

Apel do Duchowieństwa całej Polski.

Otrzymujemy następujące wezwanie:

Jak długa i szeroka Ojczyzna nasza, idzie zew: Na Bank Polski, na Bank! Zewsząd spieszą ludzie z zaoszczędzonymi groszami. Niejeden pożyczy u sąsiada a kupi choćby jedną akcję Banku. Słyszymy, że głównie średnio zamożni ludzie i urzędnicy spieszą z pomocą Bankowi. — Gdy idzie o dobro Ojczyzny, o jej ratunek, my kapłani winniśmy, jak zawsze bywało, stawać w pierwszym szeregu. Nas los Banku musi obchodzić. Starajmy się dekanatami, albo 2 dekanaty razem nabyć 25 akcji Banku, aby i naszych głosów przy uzdrawianiu polskiego pieniądza nie zabrakło. Nie mamy obcych walut, banki chętnie przyjmą marki polskie na akcje, jak to uczynił mi Bank Ziemiański w Radomiu (Zgodna Nr. 2), przyjmując 179.490.000 za 100 złotych polskich. Ostatni czas na kupno akcji. Ale róbmy to zbiorowo — nie luzem.

Krasna djec. Sandomierskiej w lutym 1924 r.

Ks. Stanisław Gruszka.

Na walnem zgromadzeniu Polskiego Związku przemysłowców metalowych powzięto uchwałę **zbiorowej subskrypcji** na akcje Banku Polskiego i w tym duchu wydano odezwę do członków. Zapisy te mają być przez członków dokonane według ustalonego klucza.

Z dalszych subskrypcji na Bank emisyjny zanotować należy: Polski Bank Komercyjny w Warszawie subskrybował 1000 akcyj Banku Polskiego, Wielkopolskie Zakłady Przetwórcze Kartoflane w Poznaniu 100 akcyj, Fabryka ołówków Majewskiego 100 akcyj.

Z osób prywatnych zapisali się na listę akcjonarjuszy Banku: Ks. Arcybiskup Dr Bolesław Twardowski, Prezes Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów Władysław Kiślański, księżna Światopełk-Mirska, Ludwik Buchholz z Bydgoszczy, Gebethner i Wolff, Witold Songajło z Katowic i in.

Z organizacyj społecznych zapisały się na listę akcjonarjuszów: Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Bank Ludowy w Inowrocławiu, Kasa Przezorności Pracowników firmy Józef Fraget.

„Rzeczpospolita" zamieszcza odezwę podpisaną przez szereg przedstawicieli sfer rolniczych i przemysłowych, zwracającą się do ogółu rolników i organizacyj rolniczo-handlowych i przemysłowych z apelem do jaknajrychlejszego zgłaszania zapisów na Bank Polski, a to celem zapewnienia rolnictwu należytego wpływu i udziału w dziele sanacji.

...nych tonów i za to właśnie, że są różne, czuje dla nich nie tylko sympatję, ale nawet, powiedziałbym, głęboką wdzięczność. I tu leży tajemnica pogody „Samosęków", pomimo groźnych zagadnień, które są w nich poruszane. Bohaterowie Siedleckiego drą się nawzajem i przy tej sposobności grożą rozdarciem Ojczyzny. To prawda. Ale cóż, kiedy drą się w imię życia, a życie jest od nich silniejsze. Nie oni, lecz ono zwycięży, a skoro zwycięży, zatknie swój sztandar na okopach, które na polskiej ziemi będą musiały się nazywać Polską. I ta wiara krzesze z „Samosęków" iskry zupełnie specjalnego, świetnego dowcipu, który polega nie na zestawieniu (jak to zazwyczaj bywa) sprzecznych pojęć, ale sprzecznych założeń. W „Samosękach" każda postać zbudowana jest tak, ażeby bawiła w swoich manifestacjach tylko wówczas, gdy czytelnik weźmie ją na serjo. Dzięki temu nikt sam w sobie nie jest śmieszny, ale jako zjawisko: nikt nie bawi treściowo, ale formalnie.

„Samosęki", istotnie z samych sęków złożone i to takich, których nie przerżnie najbardziej piłująca piła, a zmieniają się w same róże pod wpływem radości twórczej autora. Oto zwycięstwo prawdziwej sztuki nad prawdziwem życiem, zwycięstwo artysty nad człowiekiem.

Kto chce „pożerać" książki, ten niechaj „Samosęków" unika. Kto chce każdą kartkę przewracać tak niechętnie, jakgdyby przyszło mu żegnać przyjaciela, ten niechaj czyta i... używa.

K. H. Rostworowski.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Międzynar. kongres nauczycieli szkół średnich.

Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych organizuje w dniach 27, 28, 29 i 30 sierpnia międzynarodowy kongres nauczycielstwa szkół średnich. Nad kongresem powyższym objął protektorat Prezydent Rzeczypospolitej.

Walne zebranie Bratniej Pomocy Uniw. warsz. wykluczyło ogromną większością głosów żydów ze Stowarzyszenia. Chodziło o t. zw. Polaków wyznania mojżeszowego i bezwyznaniowców pochodzenia semickiego. — Notujemy ten sukces ruchu narodowego na uniwersytecie.

Protest przeciw usuwaniu emblematów religijnych.

Z Konstantynopola donoszą do dzienników londyńskich: Pełnomocnicy mocarstw sojuszniczych wystosowali pod adresem rządu angorskiego protest przeciwko usunięciu ze szkół chrześcijańskich w Turcji emblematów religijnych.

Uczeni europejscy będą wykładać w Turcji.

Donoszą z Konstantynopola, że rząd turecki zamierza zaprosić wybitnych fachowców i uczonych europejskich do objęcia katedr w wyższych zakładach naukowych w Turcji.

Aeroplanami — do bieguna północnego.

Jak donoszą z Waszyngtonu, sprawa ekspedycji lotniczej do bieguna północnego została definitywnie zaniechaną przez rząd Stanów Zjednoczonych. Natomiast przygotowuje się podobna ekspedycja angielska. Do tego celu upatrzony jest krążownik powietrzny „R. 36". Ekspedycja uda się do bieguna z początkiem maja pod dowództwem komendanta Boothy.

ŚWIĘTO DOWBORCZYKÓW. W dniu 11 marca, jako w szóstą rocznicę zwycięskiego zakończenia walk I-go Korpusu polskiego z nawałą bolszewicką, Dowborczycy zwyczajnem dorocznym obchodzić będą swoje święto, połączone ze zjazdem. Uroczystość rozpocznie się solennem nabożeństwem w katedrze św. Jana, gdzie też nastąpi poświęcenie sztandaru Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Dowborczyków. Po nabożeństwie odbędzie się walne zebranie członków Stow. w sali Resursy Obywatelskiej, po południu zaś w tejże sali Dowborczycy i ich rodziny, oraz zaproszeni goście spotkają się na raucie. Uroczystości zakończy koleżeńska wieczerza.

LWÓW KUPUJE 500 AKCYJ. Lwowska Rada miejska uchwaliła subskrybować 500 akcji Banku Polskiego.

KURSA OŚWIATOWE W GRYBOWIE. Staraniem miejscowego Koła T. S. L., oraz miejsc. Inspektoratu szkolnego odbyły się w lutym w Grybowie trzydniowe kursa oświatowe, które zgromadziły liczne grono nauczycielskie szkół polskich z miasta i okolicy. Kursami kierował Dr Wysocki z Krakowa. Należy żywić nadzieję, że kursa te będą początkiem ożywienia ruchu na polu polskiego uświadomienia narodowego, którego w mieszanym powiecie grybowskim tak bardzo potrzeba.

ZJAZD GEOMETRÓW. W niedzielę 2 marca odbędzie się w Warszawie w gmachu szkoły mierniczej zjazd geometrów pierwszej klasy.

O ZABICIE KSIĘCIA GRUZIŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą nam: Przed sądem okręgowym w Warszawie miała się odbyć onegdaj rozprawa przeciw inżynierowi Józefowi Kozakowi, który w nocy z 16 na 17 lipca r. z. zastrzelił gruzińskiego księcia Kuradze, z którym żył w przyjaźni, a który podobno uwiódł mu był żonę. Na rozprawę przybyło mnóstwo osób z towarzystwa warszawskiego, zwłaszcza pań, które swego czasu poruszone były zabiciem młodego i niezwykle pięknego Gruzina i które spodziewały się interesującego przebiegu rozprawy. Byli też tacy, których sprowadziła inna sensacja: mułła w biało-czerwonym turbanie. Zamordowany książę był bowiem muzułmaninem i na rozprawę przybyła cała liczna kolonja mahometańska z mułłą na czele. — Ci drudzy zaspokoili ciekawość: widzieli mułłę, ale pierwsi zostali zawiedzeni, albowiem rozprawa nie odbyła się, gdyż nie przybył na nią oskarżony (pozostający na wolnej stopie za kaucją 20 miljonów (!) marek). Nadesłał świadectwo lekarskie, jako jest chory na influenzę. Sąd rozprawę odroczył aż do czasu orzeczenia lekarza sądowego o stanie zdrowia oskarżonego.

GROBOWIEC LENINA jest już na ukończeniu; od dnia wczorajszego do oglądania grobowca dopuszczani są niektórzy wojskowi, oraz obywatele przejezdni. Władimirow w „Izwiestjach" projektuje wystawienie olbrzymiego filmu o charakterze naukowo-artystycznym, celem propagandy leninizmu. Autor projektu zastrzega się, że film projektowany nie może być jedyną ilustracją historji rewolucji rosyjskiej, lecz obejmować ma całą naukę Lenina.

Zebrania Chrześc. Demokracji.

Powiatowy wiec Chrześć. Dem. i Stronnictwa Katolicko-ludowego w Pilźnie odbędzie się w poniedziałek dnia 3 marca. Referują: poseł Mianowski i posłowie katol.-lud.: ks. Dr Czuj i Dr Matakiewicz.

Zebranie III Koła Ch. D. na Zwierzyńcu w Krakowie odbędzie się w niedzielę 2 marca o godz. 4 po południu w salce parafjalnej.

Sprawy miejskie.

Regulacja ulic i komasacja gruntów budowlanych.

Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie Sekcji ekonomicznej Rady miejskiej wspólnie z Komisją podgórską, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski w sprawie zatwierdzenia linji regulacyjnych ulic Parkowej Placu Lasoty, Alei Dembowskiego i Głębokiej, oraz linji regulacyjnej dla zachodniej strony ul. Krakusa. Sekcja ekonomiczna uchwaliła dalej przedłożyć Radzie do zatwierdzenia wnioski Magistratu w sprawie ustalenia opłat gminnych za zezwolenia na umieszczanie szyldów, gablotek, portali i t. p., nabycia gruntów na cele

uregulowania ulic Królewskiej w Dz. XV., Żytniej i Czerwonej w Dz. XVIII., dalej sprzedaży parceli gminnej w Dz. X. pod budowę domu mieszkalnego. Następnie Sekcja ekonomiczna wspólnie z Sekcją prawniczą przystąpiły do obrad nad projektem ustawy o planie regulacji i o komasacji gruntów budowlanych w mieście Krakowie. Sprawę przedstawił referent r. Dr. Muczkowski. Projekt ustawy z małymi poprawkami Sekcje w pierwszem czytaniu uchwaliły.

Mnożnik czynszowy na marzec niezmieniony.

Wczoraj w południe obradowali asesorowie miejskiego Urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Przedmiotem konferencji, której przewodniczył wiceprez. m. Rolle, była sprawa ustalenia mnożnika czynszowego na miesiąc marzec. Wobec stabilizacji cen, postanowiono mnożnik w wysokości 21000 pozostawić niezmieniony. Jak wiadomo mnożnik ten stosuje się do dwukrotnych czynszów zasadniczych z roku 1914 od mieszkań i lokali handlowych, za które w roku 1914 płacono do 60 koron, zaś do czterokrotnych czynszów zasadniczych od wszystkich innych lokali.

Ceny na targu.

Wczorajszy targ obfitował w artykuły spożywcze, których ceny nie uległy zmianie. Na Rynku Kleparskim płacono za 100 kg. pszenicy do 42 miljonów, żyta 26, owsa 25 milj.; za 1 kg. mąki żytnieq 70% — 415—420 tys., za mąkę pszenną 50% 720—750 tys. Za litr mleka płacono 500 tys., za 1 kg. masła 6 milj. 800 tys., do 7 milj. 200 tys., za 1 kg. sera 1 milj. 800 tys., do 2 milj., za jajko 1800—200 tys. Drób: za kurę płacono od 7—10 miljonów, za kaczkę 7—12, za gęsi 15—25 milj., indyki 20—28 mil., za indyczki od 15—25 miljonów marek. Dowóz jarzyn na placu Szczepańskim był duży. Za ziemniaki płacono od 14—17 miljonów.

Komuniści przed sądem.

Trzeci dzień rozprawy

w krakowskim sądzie okr. karnym przeciw komunistom Sieroszkiewiczowi i towarzyszom, **nie przyniósł jeszcze wyroku.** Przesłuchiwanie reszty świadków, oraz odczytywanie aktów trwało do 7 wieczorem, o której to godzinie przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego. Zeznania świadków nie miały dla sprawy zasadniczego znaczenia, podobnie jak i protokoły policyjne, które zobrazowały tylko działalność oskarżonych w świetle dochodzeń organów śledczych policji.

Nieuczciwa inspiracja obrońcy Heskiego.

Utarł się system, praktykowany szczególniej skwapliwie przez adwokata krakowskiego, Dra Heskiego, aby usposabiać przychylnie opinję publiczną dla jego klijentów **drogą inspirowania sprawozdawców pism krakowskich o toku rozprawy w duchu potrzebnym dla obrony.** Część sprawozdawców, korzystając z uprzejmości Dra Heskiego, z wdzięczności odbierała pisemne sprawozdania obrońcy, bądźteż pod dyktandem p. Heskiego kreśliła opis rozprawy, nie zdając sobie widocznie sprawy z tego, że **informacje takie często daleko odbiegają od prawdy i nieraz pozostają w rażącej dysharmonji z faktami rozprawy.** Metody Dra Heskiego ujawniły się w jaskrawej formie i przy obecnej rozprawie, co też spowodowało przewodniczącego, radcę Markiewicza, do oficjalnego oświadczenia, **że sprawozdania pewnej części pism krakowskich w kilku wypadkach są nieprawdziwe, przez co wprowadzają w błąd opinję publiczną.**

Dla informacji naszych czytelników dodajemy, że **uwagi radcy Markiewicza nie zwracały się przeciw „Głosowi Narodu", który nie czerpie informacji od obrońców, ale podaje sprawozdania indywidualne i objektywne. Oświadczenie przewodniczącego kierowało się głównie przeciw „Ill. Kurjerowi Codziennemu" i „Naprzodowi".**

Wyrok zapadnie dzisiaj około godziny 4 po p.

KRONIKA KRAKOWSKA.

3000 bezrobotnych na obszarze województwa krakowskiego.

Jak się w sferach przemysłowych informujemy, bezrobocie w okręgu województwa krakowskiego w ostatnim miesiącu nie przybrało na rozmiarach. Według przypuszczalnych obliczeń Urzędu pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na całym obszarze województwa wynosi około 3000, z czego na **Kraków przypada niespełna 20%. Szczególniejszy zastój daje się odczuwać w przemyśle metalurgicznym i ceramicznym,** gdzie pracę niemal w zupełności zastanowiono. W innych gałęziach przemysłu **ograniczono dni robocze do 4, a nawet 3 w tygodniu, przyczem zredukowano godziny pracy nawet do pięciu.** Duże ograniczenie pracy nastąpiło także w zakładach drukarskich, tak, że Związek zawodowy zecerów w ubiegłym tygodniu wypłacił bezrobotnym członkom dwa miljardy marek zapomogi.

Kraków, 1 marca.

AKCJA SPOŁECZNA W DĘBNIKACH. W niedzielę 24 lutego odbyło się na plebanji w Dębnikach pod przewodnictwem p. Truszkowskiego, zebranie obywatelskie, poświęcone akcji społecznej dla ubogich. Odczyt wygłosił p. K. H. **Rostworowski,** który zwrócił uwagę obecnych na konieczność uspołecznienia dobroczynności i oparcia jej o zasady Chrystusowe. Zbiórka doraźna na zapomogi dla biednych w parafji wyniosła **67,000.000 mk. N. N. złożył 100.000.000 mk.**

SPŁATA DRUGIEJ ZALICZKI PODATKU MAJĄTKOWEGO. Izba skarbowa komunikuje, że prośba o obniżenie zaliczki nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia połowy, względnie jednej trzeciej podatku majątkowtgo, co sama strona powinna obliczyć. O rozstrzygnięciu prośby będą strony z reguły zawiadomione ustnie bezpośrednio przed wdrożeniem kroków egzekucyjnych.

ZEZNANIA DO PODATKU DOCHODOWEGO. Minister skarbu **odroczył termin do składania zeznań do podatku dochodowego** na rok 1924 dla osób fizycznych i spadków, wakujących do 23 kwietnia 1924 r.

PODWYŻKA KAR ZA ZWŁOKĘ. Dziennik ustaw nr. 16 zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczp., postanawiające, **że kary za zwłokę, wynoszące dotąd 2% miesięcznie od zwaloryzowanych zaległości w podatku dochodowym i przemysłowym, podwyższone zostały od 25 lutego 1924 o pół procent dziennie.** Podwyżka nie dotyczy podatku dochodowego płaconego przez służbodawców.

ŻYDOWSKA DEMORALIZACJA. W ubiegłym tygodniu zezwoliło kuratorjum okręgu szkoln. krakowskiego na wyświetlenie w kinie „Warszawa" filmu „Quo Vadis" dla młodzieży szkolnej. Do czego dochodzi demoralizacyjna działalność żydowska, niech posłuży fakt, że przed rozpoczęciem filmu „Quo Vadis" rzucono na ekran komedyjkę, w której naga kobieta przez pomyłkę wchodzi do pokoju mężczyzny. Należałoby zachować więcej ostrożności w udzielaniu zezwoleń na wyświetlanie filmów dla młodzieży przez żydowskie kina.

NADUŻYCIA BIUR OKRĘTOWYCH. W związku z kontrolą biur okrętowych w Krakowie, przydzieliła policja do komisji rewizyjnej dwóch ajentów, którzy śledzą za wysłannikami pewnych biur, reklamującemi, zwłaszcza po wsiach, krakowskie zastępstwo linji okrętowych. Jak słychać, organa policji są na śladach nadużyć agentów okrętowych, którzy ściągając od emigrantów opłaty za karty okrętowe, zarabiali grubo na przeliczaniu marek polskich na dolary. Dalsze dochodzenia w toku.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. HISTORYCZNEGO. Posiedzenie Krak. Koła Tow. Hist. odbędzie się w sobotę 1-go marca o godz. 6 wieczorem (sala semin. archeolog. Bibl. Jagiell., parter). Na porządku dziennym: ks. prof. Dr J. Fijałek: Św. Kazimierz wobec schizmy wschodniej. 2) Prof. Dr W. Semkowicz: Początki rodu Gasztołdów na Litwie.

ODCZYT PROF. UNIW. JAGIELL. FOLKIERSKIEGO. Związek Inteligencji polskiej zawiadamia, że w niedzielę 2 marca o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika (Uniwersytet, II p.) wygłosi odczyt prof. Uniwersytetu Folkierski p. t.: „To, co Francja ma, a czego Polsce brak: Kultura klasyczna i jej umiłowanie". W najbliższą niedzielę mówić będzie prof. uniw. Zoll.

OSTATNI DANCING CZERWONEGO KRZYŻA, na pożegnanie karnawału, odbędzie się w poniedziałek, t. j. 3 marca b. r., w salach Starego Teatru. Przygrywać będą dwie muzyki bez przerwy. Maski i kostjumy mile widziane. — Początek **o godz. 10 wieczorem, koniec o 5 rano.**

SOCJOLOGJA W PRZYRODZIE. Pod tym tytułem rozpocznie się cykl wykładów. Mówić będą profesorowie: Szafer, Rouppert, Krzyżanowski, Godlewski, Marchlewski i inni. Najbliższe wykłady: **sobota 1 b. m.** prof. Dr Szafer p. t. Zbiorowiska roślinne i ich socjolna organizacja (część I); poniedziałek 3 b. m. doc. Dr Kulczyński: Część II. Początek o godz. 7, w sali Instytutu zoologicznego, ul. św. Anny l. 6.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj premiera krotochwili Adama Grzymały Siedleckiego „Podatek majątkowy". Olbrzymie powodzenie, towarzyszące każdej komedji tego świetnego autora, zapewnia i „Podatkowi majątkowemu" długi u nas sukces. Jutro po południu wyjątkowo o godz. 3 „Sen nocy letniej".

Dyrekcja teatru uprasza publiczność o punktualne przychodzenie na przedstawienia, gdyż po podniesieniu kurtyny wstęp na salę stanowczo jest wzbroniony.

MME YVETTE GUILBERT W KRAKOWIE. Grono miłośników sztuki francuskiej zaprosiło do Krakowa bawiącą obecnie w Wiedniu niezrównaną pieśniarkę, Mme Yvette Guilbert, na jeden wieczór, który odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego we czwartek dnia 6 marca.

Z OPERETKI komunikują: Niezwykłe zainteresowanie wzbudziło dzisiejsze przedstawienie „Królowej Przedmieścia" ku uczczeniu 30-letniego jubileuszu pracy literackiej cenionego autora, K. Krumłowskiego. Jutro (w niedzielę) o godz. 4 po południu niezrównana „Księżniczka czardasza" w doborowej obsadzie premierowej; wieczorem i jutro stale atrakcyjna „Frasquita".

Niedziela: Po południu „Księżniczka czardasza", wieczorem „Frasquita".

PORANEK SYMFONICZNY ze świetnym dyrygentem, Bronisławem Szulcem, odbędzie się w niedzielę 9 marca.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: (Nowość) „Podatek majątkowy" Adama Grzymały Siedleckiego.
Niedziela: Po południu „Sen nocy letniej", wieczorem „Podatek majątkowy".
Poniedziałek: „Podatek majątkowy".
Wtorek: „Podatek majątkowy".

Repertuar „Bagateli".

Sobota: Po poł. „Noc Sabatu" (ceny zniżone), wieczorem „Dziesięć minut w samochodzie", o godzinie 11 w nocy „Piąta Rewja karnawałowa".

Repertuar Operetki.

Sobota: „Królowa Przedmieścia".

Repertuar koncertowy.

Niedziela: 2 marca: „Ewa" Masseneta.
Niedziela 9 marca: Poranek symfoniczny.

Repertuar kinoteatrów.

WANDA: „Pat i Patachon".
ZACHĘTA: „Dwaj Bracia".
PROMIEŃ: „Co może kobieta". (Dwie serje razem).
REDUTA: „Tajemniczy mnich".
UCIECHA: „Sensacyjne przygody Człowieka o stalowych mięśniach". (Premiera).

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 2 marca b. r. w. niedzielę od godz. 3—4 po południu.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 2 b. m. w kościele św. Piotra, podczas Mszy św. o godz. 12 Chór gimnazjum państw. żeńskiego, pod batutą prof. P. Matusikowej, wykona mszę 4-głosową Concona. Sola: A. Różańska. Organy p. Mikstein.

KRONIKA KARNAWAŁOWA.

ZAPUSTY DZIENNIKARSKIE. Zabawa kostjumowo-maskaradowa, którą „Związek dziennikarzy polskich" urządza dziś, w sobotę 1 marca, w restauracji „Udziałowej", zapowiada się doskonale. Wyborna orkiestra (dwa komplety) i szereg niespodzianek, przygotowanych przez komitet, poręczają ochoczą, niewymuszoną zabawę (wszelka karota wykluczona). O godz. 2-giej w nocy nastąpi rozlosowanie różnych cennych fantów w postaci wina Palugyaya, likierów Bolsa, Krakusa, Baczew-

skiego, cukrów i czekolad Piaseckiego, oraz Optimy, Oskara Pischingera, wędlin, oraz żywego „inwentarza" (indyka i gęsi) etc.

Bilety imienne (osobne zaproszenia nie będą wysyłane) są do nabycia w Redakcji „Głosu Narodu" od godz. 10—12, a od godz. 5 po poł. w kasie restauracji „Udziałowej". Początek zabawy o godz 9.30 Cena biletu dla jednej osoby 6 miljonów. biletu familijnego (3 osoby) 14 milj., akad. 2 i pół miljona marek.

Z KAT. ZWIĄZKU POLEK. Dzisiaj, w sobotę, w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odczyt ks. David'a o godz. 5 p. t. „Maurice Barres". Wstęp wolny.

BAL MASKOWY urządza Komitet im. Tadeusza Kościuszki na ochronkę w Ludwinowie w dniu 3 marca w Kasynie oficerskiem przy ul. Zyblikiewicza. Zaproszenia wydaje komitet codziennie w Kasynie oficerskiem od godz. 5—8 wieczór. Bal zapowiada się bardzo dobrze. Muzyka wojskowa 6 pap. pod batutą kapelmistrza-kompozytora p. Słobodziana.

RAUT CZYTELNI AKADEMICKIEJ. Dnia 1 marca urządza ruchliwa Czytelnia akademicka w Podgórzu drugi raut w sali byłego magistratu Podgórza. Początek zabawy o godz. 8.30 wieczór.

ZABAWA SŁUŻBY MIEJSKIEJ. Komitet Towarzystwa wzaj. pomocy służby miejskiej urządza w sobotę 1 marca w wielkiej sali „Sokoła" zabawę taneczną, urozmaiconą licznemi niespodziankami. Zaproszenia wydaje woźny w Prezydjum magistratu, p. Woźniak.

NEKROLOGJA.

† **Dr Stanisław Stanisławski**, prezes Tow. hygienicznego w Łowiczu i b. długoletni burmistrz Łowicza, zmarł tamże onegdaj na tyfus plamisty, zaraziwszy się przy pełnieniu swoich obowiązków zawodowych. Żył lat 52. — Cześć Jego pamięci!

Z teatru „Bagatela".

„Dorina", operetka w trzech aktach J. Gilberta. Występ gościnny Operetki warszawskiej pod dyr. T. Hanusza.

„Dorina" J. Gilberta (słowa Fr. Grünbauma i W. Sterka) posiada wysokie zalety wytwornej operetki: melodje pełne wdzięku i dyskretny, lekki, a tryskający humorem dowcip. Rytm akcji „Doriny" potoczysty, tło pogodne, gra warszawskiego zespołu (sześć osób bez balastu chórów) swobodna, naturalna, niewymuszona, a do tego jeszcze, szczupła coprawda, ale bardzo mile zgrana orkiestra — oto, co dało krakowskiej publiczności wieczór niefrasobliwego śmiechu i chwilowe choćby zapomnienie trosk i kłopotów codziennego życia. Pani **W. Dobosz-Markowska**, gwiazda stolicy, wniosła z sobą na scenę „Bagateli" (Dorina) styl gry, jaki spotyka się tylko na deskach wielkich, europejskich operetek. Głos p. Dobosz-Markowskiej od czasu jej występów lwowskich rozwinął się ogromnie i pogłębił swój dźwięk metaliczny — a każdy ruch artystki, choćby nawet w „pijanej" scenie z aktu I., miał wiele powabu i dystynkcji. Dorinie dzielnie sekundowali pp.: **Józef Redo** w roli Roberta i **Józef Sendecki** jako profesor Anselm. Ich gra nadała operetce szybkie tempo, a raz w raz rzucane race humoru wywoływały na sali salwy śmiechu... Do dwóch poprzednich dostroili się znakomicie pp. **Dębowski** i **Srebrzycki**, a przedewszystkiem niezrównany w swej „charakterystycznej" partji p. **Piotr Orłowski** jako lokaj. — Warszawskim miłym gościom jesteśmy wdzięczni za wesoły najazd, z którego operetka przy ulicy Rajskiej (sądzimy) skorzysta bardzo, bardzo wiele — i zgranemu zespołowi z panią Dobosz-Markowską na czele, bijemy z całych sił brawo!... w.

Wiadomości gospodarcze.

BUDŻET BEZ DEFICYTU A WPŁYW PODATKÓW.

Wpływ podatków w pierwszych dwóch dekadach b. m. był bardzo dodatni i dał Skarbowi Państwa w ciągu 20 dni lutego prawie tyle, co w ciągu miesiąca stycznia. Zrównoważenie wydatków państwowych z wpływami zależne jest obecnie wyłącznie od wpływów pierwszej zaliczki drugiej raty podatku majątkowego, która powinna być wpłacona do dnia 25 b. m. Na razie brak danych, w jakim stopniu obywatele spełnili pod tym względem swój obowiązek. O ile okaże się, że wpływ z tego źródła nie dosięgnął do kwoty preliminowanej, to energja w przymusowem ściąganiu podatku majątkowego będzie musiała być tem większa i usprawiedliwiona być musi względami na dobro państwa. **Zwłoka w zainkasowaniu należytości mogłaby bowiem wytrącić z równowagi budżet lutowy i opóźnić uruchomienie Banku polskiego**, oraz przejście do nowej dobrej waluty. Zarówno w interesie skarbu, jak i ogólnym leży, aby nie wpłacone dotąd zaliczki na podatek majątkowy, wpłynęły jak najszybciej i aby płatnicy nie oczekiwali egzekucji przymusowej.

EGZEKUCJA I-SZEJ RATY DRUGIEJ ZALICZKI PODATKU MAJĄTKOWEGO. Izba skarbowa komunikuje: Termin płatności I-szej raty powyższej zaliczki upłynął 25 b. m. Płatnicy, którzy do tego dnia nie uiścili tej raty narazili się na to, że w najbliższych dniach zostaną przeciw nim wdrożone kroki egzekucyjne celem przymusowego ściągnięcia raty z podwyższonemi karami za zwłokę i znacznemi kosztami egzekucyjnemi. Władze skarbowe wydały już w tej mierze bardzo surowe zarządzenia. W interesie płatników, chcących się uchronić od kosztów egzekucyjnych, leży jaknajrychlejsza zapłata należności **przed wdrożeniem kroków egzekucyjnych.**

ZNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH W NIEMCZECH. Taryfy kolejowe towarowe w Niemczech oraz taryfy za przewóz bydła i węgla zostaną z dniem 1 marca zniżone o dalszych 10%. Z dniem 1 marca b. r. zostaną ustalone taryfy osobowe na kolejach niemieckich w wysokości (za przejazd jednego kilometra) 3 fenigów dla klasy VI, 4½ feniga dla klasy trzeciej, 6.6 feniga dla klasy II. i 9.6 feniga dla klasy I.

Kurs dolara:

W Krakowie 9,300.000
W Warszawie . . 9,325.000—9,300.000
W Katowicach 9,330.000

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 29. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	**9,300.000**
Korona austr.	**131·50**
Lir	**—**
Korona czeska	**287.000**
Medjolan	**403.080**
Frank franc.	**380.000**
N. Jork	**9,330.000**
Londyn	**—**
Zurych	**1,618.000**
Paryż	**390.000**
Wiedeń	**—**
Praga	**287.000**
Amsterdam	**3,410.000**

TENDENCJA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ UTRZYMANA.

Skutki wczorajszych realizacji ultimowych odbijały się jeszcze i na dzisiejszej giełdzie. Mimo że Warszawa dzisiejsza była stosunkowo mocna, kursa efektów prawie nie uległy zmianie, a nawet co do niektórych papierów ujawniła się zmiana ale na gorsze. Transakcje stosunkowo nieliczne, mimo, że kursa akcyj powinny zachęcać do kupna. Dzisiaj tohan wyjątkowo się wzmocnił, a to na skutek niesprawdzonej jeszcze pogłoski że Spółka ta zakupiła „bank dla polskiego przemysłu dawniej A. Raczyński", co znajdowałoby jeszcze potwierdzenie w tym fakcie, że wszystkim urzędnikom tego banku dano wypowiedzenia z dniem 1 kwietnia. Także papiery naftowe cieszyły się dosyć znacznym pokupem z powodu tryśnięcia nowych źródeł, co jednak jeszcze nie jest pewnem. W walutach stabilizacja na całej linji, a tendencja zniżkowa z powodu braku zapotrzebowania.

Pogiełdzie. Jaworzno drobne 116000, 25 szt. 1065000, Nobel 5700—5800, Len 5200—5400, Nitrat 1200, Glorja 1000, Lokomotywy 3000—3100, Węglówki 130—135, Nafta Krosno 3500—3600, Elektrownia na Sanie 850—875, Industrja 600, Związek ekon. kółek roln. 1000.

Z GIEŁDY. Rada giełdowa dopuściła do notowania i obrotu akcje następujących Spółek: 1) **Ski akc. „Strem" w Warszawie — emisje I—IX;** 2) **Suchedniowskiej Fabryki Odlewów w Kielcach** — emisje I—IV. Równocześnie Rada dokonała wyboru Komisji wyborczej, celem przeprowadzenia **wyborów do Rady giełdowej** i Komisji rozjemczej na walnem zgromadzeniu, odbyć się mającem w dniu 1 marca b. r. o godz. 5.30, w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	[illegible]	[illegible]	[illegible]	transakc. z d. 28.2
Polski B. Przemysłowy	2000	2300	220	2150
Bank Małopolski . . .	2300	2800	2750	
Ziemski Bank Kredyt.	700	900	850	750
Powsz. Bank Kredyt. .	400	450		
Bank Komercjalny . .	550	650	550	
„ Zw. Sp. Zarob. .	22000	25000	22500	23500
Tow. handlowe				
P. T. H.	1600	1800	1750	1700
„Impax"	100	125	125	125
„Pharma"	2400	2700	2650	2600
„Polski Glob"	400	500	475	450
Żegluga Polska	450	550	490	
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	43000	48000	47000	46500
H. Cegielski	2500	2900	2700	2700
Parowozy	1700	2010	1975	2000
„Automater"	1800	2300	2000	
„Trzebinia" żel.	3000	3300	3150	3100
„Pocisk" zakł. amunicyj.	5000	6000	60 0	6100
„Górka" cement.	70000	75000	73500	73500
Sierszańskie Górn.	22000	28000	24500	24250
„Tepege"	10500	12500	11800	11700
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2000	2300	2200	2175
„Pokucie"	2000	2500	2425	2400
„Oikos"	18000	23000		
„Pezet"	600	800		
„Strug"	6500	7000		6800
Syndykat Koszykarski	1000	1200	1200	1125
„Ryngraf"	1100	1300		1200
Trzebinia tłuszcze	16000	18000	17000	
„Tereset"	300	400	400	400
„Krakus"	6000	7000	6800	6450
Chodorów	22000	24000	325	23250
A. Piasecki	4500	4800	4550	4800
Młynów	7500	8000	7825	7800
Elektrownia Siersza	1500	1700	1650	1675
S. W. Niemojowski	2100	2500	2400	2375
P. Zakł. Garbarskie	22000	27000	26000	22000

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE.

Pszenica 42—43, żyto 25—26, jęczmień browarniany 26—27, jęczmień na krupy 25—26, owies 25—26, mąka pszenna 50% 75—77, mąka żytnia 70% krakowska 41½—42, mąka żytnia 70% poznańska 44½—45, otręby żytnie 14—15, otręby pszenne 18—19.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: dolary 9325—9300, frank złoty 1798, frank franc. 390, bony złotowe 1350—1400, dolary kanad. 8950, pożyczka złota 15500—15000, miljonówka 775—800—790, funty angiel. 39975, korony austr. 132—131, pożyczka dolarowa 5500 do 5525.

Czeki: Belgja 337, Holandja 3490—3469, Praga 271.150—264.500, Londyn 40250—39950, Nowy Jork 9345—9300, Paryż 390—392, Szwajcarja 1620—1610, Wiedeń 132—131, Włochy 402.750—400.250, Bukareszt 50.550—49.750.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Holandja 215¼, Nowy Jork 577¼, Londyn 24.84, Paryż 24.17, Medjolan 24.85, Praga 16.76¼, Budapeszt 001.30, Bukareszt 305, Belgrad 7.26¼, Sofja 4.35, Warszawa —, Wiedeń 00081¼.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000030—0000050, przekaz na Berlin 00127—00130 za 1 bilion.

Z sali koncertowej.

(XIII poranek symfoniczny pod batutą Walerego Berdiajeffa.

„Do genialnych wprost kapelmistrzów należy zaliczyć **Walerego Berdiajeffa**, ulubieńca Petersburga, a obecnie jednego z najdzielniejszych dyrygentów Berlina. Uczeń Safonowa, włada autokratycznie nad orkiestrą, z której umie zarówno najsubtelniejsze odcienia, jak i gigantyczne rozmachem wzloty wydobyć. Z kolosalnem znawstwem wypracowuje każdy instrument, by z samodzielnych głosów złożyć iskrzącą przepychem barwnym mozajkę tonalną. Berdiajeff, obdarzony słowiańskim sentymentem (pochodzi z Grodna, uważa się za Polaka i włada doskonale polskim językiem), posiada rozlewność rosyjskiego liryzmu, a rozmach polskiego temperamentu. Stąd jego wypracowanie orkiestralne uwydatnia te dwa zasadnicze czynniki, które w połączeniu z poważną wiedzą muzyczną stworzyły z koncertu prawdziwą ucztę duchową. Taż sama orkiestra posiadała lapidarną siłę ekspressji, wzorowy rytm, tempo żywiołowe. Wprost własnym nie dowierza się uszom!

Na program złożyły się utwory rosyjskich kompozytorów: symfonja Kalinnikowa, pełna miękkich pomysłów melodycznych, w instrumentacji nawiązująca do Wagnera (część druga), zdradza pokrewieństwo rodowe z Czajkowskim i Griegem: uderzając świeżością barw, inwencją tematyczną i młodym polotem, który stwarza z każdej części zamknięty, a odrębny w sobie obraz, wiąże we finale motywikę zdań poprzedzających, stwarzając w duszy słuchaczów syntezę całej symfonji. Mussorgsky'ego „Świt nad rzeką Moskwą" uzupełnił obraz duszy rosyjskiej w hieratycznym nastroju skupienia i jakby liturgicznego obrzędu Piękna na tle wrażeń przyrody. Trzeci numer programu wypełniła Rapsodja hiszpańska Rimskiego — Korsakowa, która poza wstępną introdukcją, nic hiszpańskiego nie posiada w motywach. Charakterystyczny rytm, oparty o ludowe rosyjskie motywy, stwarza obraz raczej wiejskiej zabawy z solowemi przyśpiewkami skrzypiec i refrenową odpowiedzią orkiestry, epizodami tanecznego szału, a ponad wszystkiem unosi się zadzierzystość i buńczuczność rozbawionego tłumu; paleta orkiestralna skrzy i migoce jaskrawymi efektami dźwiękowymi i beztroską pogodę. Koncertowe uniesienie dosięga zenitu, przedzierzgając się w burzę oklasków.

Opuszczamy salę z uczuciem poszanowania dla orkiestry Krakowskiego Związku muzyków i podziwu dla tytanicznego Berdiajeffa. Naturalnie dołącza się życzenie usłyszenia go ponownie i to jak najprędzej, co jednak dopiero w maju nastąpić może. Walery Berdiajeff, zaproszony przez rząd rosyjski, wyjechał pod opieką rządu polskiego na tournee 40-tu koncertów do Rosji, a w powrotnej drodze zaszczyci znów Kraków swymi koncertami.

Dr Melanja Grafczyńska.

Przegląd wydawniczy.

„PRZEGLĄD WARSZAWSKI", nr. 28, styczeń, 1924. Rok IV.

Już miałem wytoczyć cały arsenał zarzutów i pretensji pod adresem „Przeglądu Warszawskiego", jako że w ostatnich zeszytach zaniedbuje rubrykę „ruchu literackiego w czasopismach", „teatru" (recenzje Kadena-Bandrowskiego) „poezji" (Ostap Ortwin!), jako że karygodnie podniósł cenę numeru do 3.50 jedn. zasad. (poprz. nr. 1.50!), lecz wszystkie te biadania schowałem do kieszeni wobec rozkosznego studjum Ostapa Ortwina „O liryce i wartościach lirycznych". P. Ortwin znakomicie określa charakter twórczości lirycznej, twierdząc, że poemat liryczny wtedy „dochodzi do pełni znaczenia i wartości", gdy z potocznych, przygodnych i przypadkowych pierwiastków czysto indywidualnego przeżycia wysnuwa ich wiekuisty ogólnoludzki wątek, gdy w wiecznotrwałym materjale języka uzewnętrznia je, przygważdża raz na zawsze i upowszechnia"... „Utwór liryczny, jak każde dzieło sztuki, ma swą odrębną żywotność i swą własną całkowitą rację bytu sam w sobie i poza sobą, nie trzeba mu żadnych punktów oparcia w osobie autora... **Biograficzna metoda badania dzieł literatury zawiodła już dawno na całej linji z kretesem.** Nie przyczynia się ona niczem zgoła do lepszego wniknięcia w głąb utworów i ich zrozumienia, a uwagę i zainteresowanie odwodzi od rzeczy dla twórczości istotnych ku błahostkom kronikarskim"... Liryka kształci i doskonali ekspresję i wymowę wewnętrznych stanów duszy; wpływa na kulturę całego życia duchowego, uszlachetniając ją i pogłębiając. „Działa wreszcie jako czynnik organizacyjny. Właściwe pewnej epoce i pewnemu środowisku ...rozpierzchłe i rozcieńczone wśród ogółu mgnienia i wibracje duszy skupia i ześrodkowuje w wyraziste, wypukłe i zdecydowane kompleksy"... Najbardziej charakterystycznym dla każdego twórcy jest jego **styl**. Jest on „jakby układem osiowym", dokoła którego krystalizują się twory poezji. Styl poety „jest zawsze wypadkową między tym ustrojem języka, jaki w środowisku swem zastaje, a odrębnemi wymogami jego własnej, nowy ton wprowadzającej indywidualności"...

Studjum Ortwina należałoby polecić jako „prywatną lekturę" dla licznych niewydarzonych krytyków literackich.

Drugą rewelację tego zeszytu stanowi artykuł p. Stefanji Zahorskiej o ekspresjonizmie i kubizmie. Świetna analiza tych dwóch najwybitniejszych i najcenniejszych prądów współczesnych wyróżnia się z pośród podobnych rozpraw — przejrzystością i jasnością wykładu. „Filozofja ekspresjonizmu" p. Zahorskiej rozprószy niewątpliwie wiele wątpliwości i „niezrozumiałości". — Jest to praca torująca drogę postępowi i prawdziwej kulturze artystycznej.

Ciekawym, poco wydrukował „Przegląd Warszawski" dwa wiersze rosyjskiego poety, Aleks. Błoka (w pięknym przekładzie K. Wierzyńskiego), gdy obydwa znajdują się w antologji najnowszej poezji rosyjskiej („Nowa poezja rosyjska". Warszawa, 1923) na stronie 43 i 44, również w przekładzie autora „Wielkiej niedźwiedzicy".

Poemaciki prozą Zdzisława Kleszczyńskiego („Święto kwiatów") — to motyle... płyciuchne, kreślone na wachlarzu z strusich piór — fantazje, rysuneczki, to i owo, słowem: drobiazgi, wytrząśnięte z teki impresjonisty... **jj.**

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

48 **Powieść współczesna.**

Krytyk wydął dumnie wargi. Potem spojrzał się ironicznie.

— Zgoda! Daję panu słowo, że postaram się mu w ciągu dwudziestu czterech godzin o wydawcę, ale pod jednym warunkiem.

— Pod jakim?

— ...Iż razem ze swem dziełem, a korzystając ze swych stosunków pod latarnią, przyśle mi pan słowo wstępne od Pierza... Ha! ha! od Pierza... To da mi gwarancję, iż istotnie dzięki panu dowiem się o jego prawdziwem nazwisku. Pańskie powodzenie zaś w razie poparcia ze strony autora „Manuela" uważam za tak pewne, iż natychmiast poproszę pana wówczas o wszystkie pseudonimy, dotąd przezeń używane.

— Panowie nie pijecie prawie nic — zagrzmiał trochę ochrypły już głos pana Baltazara, który korzystając z przerwy w muzyce, wmieszał się w rozmowę literacką.

Finansowa część towarzystwa miała już trochę w głowie.

— Jakże nudne są te kawalerskie wieczory — westchnął do Rymszy Rzeszotko. — Czuję się już zmęczony i coraz więcej myślę o Klotyldzie!

— A przecież to dopiero wstęp do naszej dzisiejszej zabawy. Mamy iść dalej rozrywać się.

— Nie chcę już dalszych rozrywek, choćbyś mię pan końmi chciał rozrywać... Jutro rano mam sesję w banku, na której muszę być obecny. Jeszcze gotów jestem przespać oznaczoną godzinę. Czy pan chcesz, bym zaniedbywał swoje obowiązki!

Prezes T. S. N. gniewał się widocznie. Miotełka aż przybladł z przejęcia.

— Przychodź do nas częściej stary! — wołał jowialnie handlarz brazylijski. — Bywamy tu w stałem kółku. Brak dzisiaj dotąd jednej tylko osoby...

— Kogo? — spytał dość obojętnie pan Baltazar.

Nie miał tego dowiedzieć się. Rymsza dosyć gwałtownie polecił mu pożegnać się. Rzeszotko do szatni przeszedł przez jedne drzwi, gdy równocześnie przez drugie wchodził na salę, piękny i strojny, a nie przeczuwający niebezpieczeństwa, — Pamfil Pędziszewski.

Gdy obaj panowie znaleźli się na ulicy, finansista nabrał z powrotem werwy pod wpływem świeżego powietrza i przemówił do swego towarzysza:

— Wie pan co, przyjacielu, zastanowiłem się... Jest godzina zbyt wczesna, by powracać do domu. Klotylda, słysząc to, wyśmiałaby mnie i w łóżku przewróciłaby się z uciechy, że tak szybko skończył się mój pierwszy wieczór kawalerski. Może pan mógłby przenocować mnie u siebie, bym mógł wrócić dopiero nad ranem?

Policjant zmieszał się:

— Mam u siebie za mało miejsca.

— A możeby tak iść do hotelu, albo też da mi pan jaką ławkę między złoczyńcami w komisarjacie. Przedrzemię tam ze dwie godziny...

— Ja sądzę — rzekł poważnie Rymsza — iż to byłaby niska zemsta i nic dobrego nie przyniosłaby panu. Należy zawsze postępować naturalnie. W tem jest nasza siła.

— W tem jest nasza siła! — zachwycił się pan Baltazar. — Mam argument. Zgoda więc. Wracam do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Subskrybujcie akcje Banku Polskiego!!

SEKRETARJAT
Katolickich Stowarzyszeń robotniczych
Kraków, ul. Potockiego 11

posiada na składzie i poleca następujące wydawnictwa:

1. Czego chce Pol. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji	0.10 gr.
2. Rola Chrześc. Dem. w życiu społeczno-politycznem	0.25 „
3. Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju	0.25 „
4. Bolszewizm a Mesjasz żydowski	0.25 „
5. Leon XIII. a kwestja robotnicza	0.50 „
6. Socjalizm i Chrześcijaństwo	1.— „
7. Bractwa Kościelne a Prasa Katol.	1.— „
8. Stwórzmy prasę katolicką	0.50 „
9. Z przeszłości i teraźniejszości robotnika	0.50 „
10. Polskie Zjednoczenie Chrześcijańsk. Związków Zawodowych	0.10 „
11. Żyd międzynarodowy	2.— „
12. Walka klasowa a zawodowa	0.20 „
13. Zasady i dążenia Stron. Ch. D.	0.20 „
14. Kto rozbija ruch robotniczy	0.20 „
15. Konstytucja polska z 17/3 1921 r.	0.20 „
16. O stosunku Stron. Ch. D. do związków zawodowych	0.20 „
17. Bezpodstawność i szkodliwość walki klas	0.20 „
18. Przyczynek do traktatu o ochronie mniejszości narodowych	0.20 „
19. Polskie Stronnictwa polityczne	0.20 „
20. Żydzi a Polska	0.20 „
21. Zasługi P. P. S. w nowopowstałej Polsce	0.20 „
22. Dlaczego duchowieństwo zajmuje się pracą społeczną	0.20 „
23. Zadania Ch. D. w Polsce	0.30 „
24. Szkoła wyznaniowa w Polsce	0.30 „
25. Zasadnicze kierunki katolickiej pracy społecznej	0.20 „
26. Ustawa o spoczynku niedzielnym	0.20 „
27. Przewodnik Chrześc. Dem. 1922	2.— „
28. Przewodnik Chrz. Dem. rocznik 1923	0.50 „
29. Roczniki „Polskiego Siewu"	1.— „
30. Książki do prowadzenia Stowarzyszeń	1.— „
31. Scena Związku Młodzieży Polskiej (nr. 1—6)	0.20 „
32. O pracy wewnątrz Stowarzyszeń młodzieży	0.10 „
33. Doświadczenia poczynione w pracy nad młodzieżą	0.10 „
34. Zadania Starszych w Stowarzyszeniu	0.10 „
35. Nowele i opowiadania — St. Sapiński	0.30 „
36. Jasiek-ksiądz — St. Sapiński	0.20 „
37. Święcenia kapłańskie — Ks. J. K.	0.10 „
38. Związki Zawodowe, J. Puchałka	0.50 „
39. O stosunku Kościoła do państwa w Polsce.	0.25 „

Kto chce wiedzieć co się w świecie dzieje,
Ten czyta i prenumeruje
„PRZEGLĄD SWIATOWY"
największe czasopismo ilustrowane w Polsce.
Do nabycia wszędzie — gdzie niema żądać.
Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysyłać pod: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.

FUTER wszelkie przeróbki i nowe wykonywa starannie i gustownie
JULJAN WAJDA
(były długoletni kierownik firmy A. Jachimski)
w Krakowie, ul. św. Jana 3.
w podwórzu parter. 160

Koszule męskie, kalesony, bielizna damska, krawaty, rękawiczki, pończochy, skarpetki, szalki, kołnierze, mankiety, rękawiczki skórkowe, męskie, damskie, nappa glace, bajedera, kamizelki damskie, wełniane. — Towary pierwszej jakości.
Ceny 30% taniej niż wszędzie.
„AU BON MARCHE"
KRAKÓW, ul. Tomasza 20.
przecznica Florjańskiej róg Szpitalnej. 269

Zarząd Zakładu dla bezdomnych chłopców
zwraca się do P. T. Społeczeństwa o łaskawe poparcie przez oddawanie robót wchodzących w zakres krawiectwa, szewstwa i introligatorstwa; przyjmuje się również wszelkie reperacje. 6
Adres: Zakład dla bezdomnych chłopców ul. Flisacka 25 (koło klasztoru P. P. Norbertanek).

Inteligentna wdowa w średnim wieku znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie domowem poszukuje posady do Zarządu domu lub na plebanię. Zgłoszenia do Administracji Głosu Narodu pod „I. D.". 247

Samodzielna buchalterka-bilansistka poszukuje zajęcia 4-5 godzin dziennie Zgłoszenia „Ruch" Szczepańska 9. pod „Buchalterka". 195

TANIO! TANIO! TANIO!!!
Nim masz zakupić coś z manufaktury na sezon wiosenny i letni, napisz wpierw do NAJTAŃSZEGO w POLSCE ŹRÓDŁA MANUFAKTURY, które bezpłatnie Ci wyśle swój najnowszy cennik, gdzie ceny są zniżone o 40%. Adresuj: 243
„ŹRÓDŁO MANUFAKTURY" WARSZAWA Ekspedyc. a Śto Jarska 18 (a).

Ważne dla rolników
SUPERFOSFATÓW
po oryginalnych cenach fabrycznych bez jakichkolwiek podwyżek dostarcza
MARJAN SZYF, KRAKÓW XXII.
Wyłączne przedstawicielstwo największych polskich fabryk, mianowicie:
CHEMICZNA FABRYKA dawniej KAROL SCHARFF i Ska Akc. w Bogucicach koło Katowic.
Fabryka produktów chemicznych „LIBAN" S. A. w Podgórzu
Zakłady przemysłowe „STRZEMIESZYCE" S. A. w Warszawie. 268
POLECA RÓWNIEŻ PO NAJNIŻSZYCH CENACH:
Tomasynę, siarczan amonu, saletrę chilijską i norweską, sole potasowe, wapno palone-mielone i nawozowe skaliste oraz miałkie. — Zapytania załatwia się odwrotnie.

Popierajmy przemysł ojczysty!

Już wyszedł Nr. 35. (Luty) miesięcznika
„MUZYKA i ŚPIEW"
i zawiera prace:
Dra Józefa Reissa,
Stanisława Lipskiego: „Pieśni Ludowe"
Franciszka Koniora: Polonez „Kochajmy się"
Prenumerata kwartalna 1,000.000 Mp.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

MIKOŁAJ GOMOŁKA
MELODJE
na Psałterz Polski
z r. 1580
wydał Dr. JÓZEF REISS.
Zeszyt I. zawiera: PSALMY I. — XV.
Cena 2,000.000 Mkp.
Do nabycia w Drukarni „GŁOSU NARODU"
Kraków, ul. św. Tomasza 35.

SUKNIE JEDWABNE i WEŁNIANE
W WIELKIM WYBORZE POLECA
MAGAZYN NOWOŚCI Sp. z ogr. odp. :: KRAKÓW :: Florjańska 28.
CENY BARDZO NISKIE. 270 CENY BARDZO NISKIE.

KOSTJUMY i PŁASZCZE
sprzedaje obecnie po bardzo niskich cenach
LEON BRACIEJOWSKI KRAKÓW, Grodzka **5-7**

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Haleksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.